

BERLIN. Miešančia rasiejska-niemiecka Komisija, katoraja zasiedaje į Džiwnsku, abmieniwa jecca ciapier dumkami ab adnauleńi žalezna-darožna ruchu na učastku Wilnia Džiwnsk.

BREST-LITOUSK. (W.T.B.) 11I.
Hraf Černin zajawiū:

«My pryznajem ukrainskaje predstanielctwo niezaležnej Ukrainskaj republiki. Formalnaja pryznajenje Ukrainskaj za asobnuju dzieržawu budzie zrobieno ū mirnaj umowie».

Hleneral Hofman ješče raz zajawiū, što rasiejskaja propahanda proči niamieckaj hladnaj kamandy i wajennych ustanoñ maje na meci wyzwać u Niamiečcine rewoluciju i hramadzkuju wajnu dy hetak piarečyć umowam ab zamireñi. Heta propahanda wiadzieca nie prywatnymi ludźmi, a rasiejskim hlaūnakamandujučym Krylenko.

Wilnia, 15 studnia 1918 h.

Z wializarnaha abšaru rasiejskaj dzieržawy, złożenaj s čyšlenych paniawolonych narodaū — bolš čyšlenych, čym tyje, chto ich paniawoliū, — wydzialilisia ūžo dźwie wolnyje niezaležnyje respubliky Finlandzja i Ukraina. Uwieśświet pryznaū ich za niezaležnyje dzieržawy, i woś my ūžo bačym ukrainskich delehatat na mirnych pierhaworach u Breści.

Jak že heta stałosia?

Pryhledajučsia da nardzin wolnaj Ukrainy i Finlandzii, my bačym u abiedźwych staronkach toje-ž samaje: u moment razwału staroj carskaj ułaści narody ich patrapiili hetak orhanizawacca i wytwaryć swaju ułasnuju ułaść, što nowamu rasiejskamu uradu nie było tamaka ničoha da raboty. I Jon byť prymušen skłanić swaju haławu pierad hetkim ćwiordym wyjałleñiem woli narodu žyc swaim asohnym, niezaležnym žyciom.

Sledam za Ukrainaj i Finlandzijer my bačym uzrost rucha da niezaležnaści i ū drugich krajach, katorye ješče uchodziać u sklad Rasiei, a ū tym liku i ū zakordonaj Biełarusi. I tamaka jdzie šyrokaja orhanizacyjnaja rabota, bo niezaležny byt narody mohuć twaryć tolki swaimi ułasnymi rukami.

Raňujičy pałažeńie okupowanaj čaści našaha kraju da taho, što tworycca za wajennym frontam, my možem skazać, što užo samy fakt addziileńia hetaha kuska ziamli ad Rasiei uznimaje pytańie ab jaho budučynie, i zdauna žyť. Šaje tut žadańie wyzwaleńia znachodzić asabliwa dobry hrunt dzieła swajho spaňnieńia. Zhodnie z wystaüenymi ū rezultacie suświetnej wajny pryncypami, naš kraj može dajsi niezaležnaha bytu, kali tolki nasielajuciye jaho narody padaduć za heta swoj hołas.

Dahetul my čuli hołas tolki orhanizowanaha hramadzianstwa — asabliwa z miest: nie-normalnyje warunki žycia, wynikajuciye z blizkaści wajennaha frontu, nie dawali narodnym massam mahčymaści orhanizawacca, ujaśnić sabie swaje patreby i pałityčnaje pałažeńie i wyskazać swaje žadańia. Ciapier my bačym u roznych nacyonalnaśczej krajū, a ū tym liku i u biełarusau, enerhičnuju rabotu dzieła orhanizacji narodnych mass, dzieła podhatočki sazywa ahulna-krajowaha predstaūnictwa, swabodna wybrana hałim narodam. I my wierym, što wyjałenaja apošnim wola našaha kraju budzie zhodliwa z užo wyjawišysmia žadańiem orhanizowanaha hramadzianstwa niezaležnaha bytu, — žadań-

niem, katoraje zlučaje na hrunci adnej idei abiedźwie čaści razarwanaj wajennym frontam našej bačkaušcyny.

Trywožnyje prajawy.

Adnosiny žywuczą pakaleńia jakohu-kolecy narodu da jaho minuūšcyny, chwaiba apošnje ci wostry prysnud — usio heta jaho ūnurenaja sprawa. „Jakoje kamu dzieła da hetaha? — možna-b, zdajecca, skazać usim čužycam, katorye chaciebilby padniac swoj hołas ab hetaj sprawie. Adnak hetakje nieūnikalne u prajawy ūnurenaha žycia susiedzkim narodaū možna bylo-b apraūdać tolki tady, kali-b nacyonalna myśl i čučelo nie adbiwalisa-by na internacyonalnych znosińach, asabliważ na susiedzkim žyci sumiežnych narodaū. A jak heta jość, i ničoha tut zmianić nielha, bo jak čelawiek, tak i narod žywie tym, što dumaje i adduwaje, — značyć haławoj i sercem, — dyk nas wielmi pawinny rupić usie pieramieny, jakie adbywajucca ū dušy wialikich i dužejch za nas narodaū. Bo z imi abo prynamsi pośać Ich budziem žyć i dalej.

Nawahodni numer „Dien. Wil.“ raskrywaje pierad nami chod polskaj historyčnaj myśl siahońia i — zhodnie s pryncypam: „Qualis sententia, talis existentia“ — daje nam prawa snawać dumki ab budučynie. P. Anton Puchała („Powrotna fala“) apawledaje čytaćom polskaj hazety ū Wilni, jak historyja polskaha narodu pastajanna wahafavia miž naturaj i kulturaj, — značyć, miž oryhinalnym nacyonalnym charakteram i summaj čužych upływa. Piereważywaje abo adno, abo druhoje, dy pry hetym kožyn raz pierewaha natury niasie s sabo samozachwyty, apoteozu, praslałeńie, blezkrytyčnij chwalbu, bołsaje abo mienšaja zanikańie zdarowaj i ćwiarozaj pałityčnaj historyčnaj myśl i t. d., a pierewaha kultur y idzie poruč z racionalizmam, krytyczniam, uzwaličywańiem rozumu, nawatarstwam, dyscyplinaj i t. d. Ciapier polskaja historyčnaja myśl stanowicca pad značkam natury, a heta sulič u bližkim časie wyjałenile na hramadzka arenie ūsiaho taho, što my raniej wyličali. Možem nawat nie biez asnowy spadziewacca, što hetym

razam ſčah zwyčainyj tut brajač budzie dažejšy, čym dahetul bywať, bo jašniešyje kruhazory budučny Polšy bliszportna uzmacowywajuc impulsyńia polskaha nacyonalnaha charakteru. Jak heta adabjeoca na adnosinach pałakoū da narodaū, s katorym jany prymušeny žyc razam? Jak adabjeoca na adnosinach da žydoū, wielmi abastyšchsia ūžo ad niekalkich hadoū, — na adnosinach da ukraincaū, što z hodu ū hod psujeca, — da biełarusu i litwinu, s katorym daloka nia dobra i t. d.? Samaje žycio, dabo pałakoū i supolnyje s susiednlmi narodami interesy tworda wymahajuc razwiazki hetych spraū My ruzumiejem, što spaznanya nieūdačy i uznimajučsia trudnaści adbiwajuc u pałakoū achwotu da hetaha, — ale wialikije, dužyje i zdolnyje da žycia narody (hetaha pałakam nielha nie pryznaj), asabliważ pryzwanyje siahońia da niezaležnaha bytu, nie pawinny apuskać ruk, a tšciaž rabię nowyje sproby i ūsiać mahčymaha dla abiedźwych staron wychadu. Niedastačy ad wahl-i elarpiliwscy ū ich być nie pawinno. Toki-ž ūčy janý, stojučy pa znakam natury i idealizujuč biaž mieri i hranie swaju historyčnemu minuūšczynu, zdolejuć znajsci eta? Nima što daremna spadziewacca: jasna, što nia zdolejuć i nia zmuhe pakul nie pierhledzlač nanowa swaich adnosin da Ukrainy i unji, pakul nie pierestanuć gwałtam nakidač biełarusam i litwinom polskaha pahladu na uni Polšy z Litwoj, pakul śmiała nie pryznajucca da comanych staron panšcyny i polskaj nietoleranci... Nieha History i polskaj XX stalečcia abiertač u „Bajaz Polski“ (u bajku)... Woś, heta i jość taja prajawa, katoraja surjozna nas niepakoló, bo ū im — jak nam udajecca — kryjecca hlaūnakaja praškoda dzieła dobrasiedzkih adnosin da pałakoū. A s pryczyny wialich zadač, jakie žduć našy narody, supolnaja praca ciapier najbolš žadanā. Najmienšaje, čaho my wymahajem ad pałakoū, katorye žywuc ciapier pad znakam natury, — heta toje, kab jany zrazumieli takuju-ž ewoluciju historyčnaj myśl u iných narodaū — biełarusu, litwinu, ukraińcu... Toje, čaho tyje narody nia wiedali, čaho nie dacenwalli abo na što dahetul uheldalisja cleraz polskie akulary, pačynaje ciapier zusim inačej pramaūlač da i-h razbudzenaj świadomaści. Witaut, Daŭkša, Bohušau Radziwił stanowiacca

Francišk Olechnovič.

Butrym Niamira.

(Kamiennaja truna).

Ucenizawanaja lehenda u 2 aktach s proloham.

(Hladzi «Homans» № 4).

Butrym. — Maťčy... ničoha... Kažy tykiele, chio wiedaje, hdzie Jon žywie?

Hryhor. — Dy ſmat chto wiedaje...

Butrym. — Sklič usich ludziej, niechaj biahuć u pušču, chaj zhnuó usle, kab chaciec adzin znajšoū dačchu i stareca da mianie prywioť!

Hryhor. — Panok!, dyk noč.. zima...

Butrym. — Šio — noč.. zima.. Tak woś jaki ty parabkaū — chamoř ſkaduješ, a moj pryzak dla ciapie ničoha nie značy... E!, Hryhor! Bo i ūtiale dabra nia budziel.. Won adsułi i zara-že zrabi, iak ja kazaūl.

Hryhor (paslušna wychodzic).

Butrym (astaūšys adzin, pje miod, hrejceca prad ahniom). — Užo musić poúnača bližka... Užo nadychodzić na mianie toj, što zaūsiody, strach... U piečy ahoń, — a pot mianie ūtiale dabra pakrywaje.

Och, kab-že hety čaraūnik pamohi Ničoha-b ja jamu nie ſkadawaū! Chaj skryniu zołata biare! (pałiza)

Dy niel.. Užo ništo mnie chiba nie pamoże!.. O, Boże moj! zmiujsia nada mnoj hrešnym!.. Och, ciažki hrech, dy i ciažkaja karal.. Nie ū mahatul.. Nie ū mahatul!..

(kliče): Piatruk!

Piatruk (učhodzic).

Butrym. — Hdzie Hryhor?

Piatruk. — A woś ciapieraka pabieh budz o ludziej... Laclé ad chaty da chaty i kryć, kab u pušču biehli chutka.. Jon zwajacień, ci stoł..

Butrym. — Papraū ahoń u piečy... Pašla paklič ūtyle Marynu i prynasi tut swaje hušli.

Piatruk (spužaūšys). — Marynu?

Butrym. — Ale. Son ad mianie uciok. Maryna budzie mnie piejać, a ty na huſlach zaħraješ.

Piatruk (wychodzic).

Butrym — Oj! ūtiale! Ni ahoń, ni miod sahreć mianie nia mohuć.

Za waknom zavywaje miacielica.

Butrym (spatochaūšys). — Sto hetaj!.. (pry-slučhaūšys) Och, hetaja miacielica ūtym dy wyje, bytym pakutujučaja ū piekli hrešnaja duša...

Och, chutcej chaj prydzie dzleń, chutcej chaj sonlejka zaświecić!..

Učhodzic: Piatruk z huſlami i Maryna.

Butrym. — A woś i ty, Marynal Duža dobra! Paklička ja ciapie, kab ty piejała tut. Piatruk tabie na huſlach zaħraje...

Maryna. — Jakuju pieśnlu, panie?

Butrym. — A tuju, što zaūsiody ty piasej, kali ū maje dušy panuje sum.

Piatruk pačynaje iħrač, Maryna pieje:

Wysoka na niebi,
Hej, lotaje ptuška. —
Čaho mnle tak sumna,
Raskažu na wuška, —

Raskažu diačyńie —
Majek karaleńie —
Jana zrazumięje
Bol dušy moj pečnie.

Lotaje na niebi

Ptušečka wysoka. —

Hdzie-ž maja diačyńia —

Maja sinia woka?

Jana-b zrazumięta

Sum dušy schwaretaj,

Jana-b pałubiła,

Kali-b serce mietał

Nie chapić mnie ptušku, —

Lotaje wysoka. —

Nie zabyć diačyńu

Maju sinia woka!

Butrym (u časi piejańnia zasynaje).

Maryna (pierestaje piejać). — Zdajecca źpić?

Piatruk. — Csls. (idzie da piečy, bytym chočučy papriw ahoń i pryladzajecca Butrymu). Ale, — zasnuū!

Maryna (z nienawiściu). — Kab užo raz zasnuū Jon wlečnym snom!

Piatruk (tak sama). — Kab skamianie i pierestauć ūžo ūtiekawaceca nad ladžmil!

Maryna. — Kažoč ſto kožnu noč prychodzic da jaho pania niabočyca i bajarćy — Staūra Ramaškovič, katoraha Jon prykazau kaliś začić. Ci heta prajda?

Piatruk. — Ale. Usie kažuć heta. Ja hetaha nie bačyū, a woś stary Hryhor — Jon bačyū, jak naša pania ūtyle u henu światicu raz pryzja...

Maryna (sa strachu tulicez da Pietruka). — Ach, ſto ty kažeš.. ūtyle pryzja!.. Och, strašna mniel..

Piatruk. — Ale. Pryjšla! Jon tat ūtiale tak, jak ciapier kala piečy, a jana ūwajšta i ruku jamu na haławu pałažyla..

